

Już jesień...



Fot. — Romuald Sieńkiewicz

Z problematyki pokojowej drogi do socjalizmu

ZYGZAKI i niewidłowości

Czy w Indiach buduje się socjalizm? Tak przecież stwierdzał wielokrotnie premier Nehru. A wiele na ten temat do myślenia daje również fakt, że premier rządu ZSRR, tow. Bułganin, podczas pobytu premiera Nehru w Moskwie w czerwcu 1955 r. mówił o tym, że „Ludzie radzieccy z wielkim zainteresowaniem i sympatią śledzą wysiłki, jakich dokłada wielki naród hinduski, aby stworzyć w swoim kraju społeczeństwo na wzór społeczeństwa socjalistycznego...”

A jeżeli abstrahować od Indii i zwrócić się ku rozwiniętym krajom kapitalistycznym, czym — z punktu widzenia możliwości pokojowej drogi do socjalizmu — jest

fakt rosnącej roli państwa w gospodarce tych krajów? A czym — z tegoż samego punktu widzenia — są rady robotnicze w Szwecji i Belgii. Tym jest „Mitbestimmungsrecht” („prawo współdecydowania” — udział reprezentacji robotniczej w radach narodowych) w przemyśle stalowym i węglowym w Niemczech zachodnich? I jeszcze: czy mogą w kraju, w którym władza jest w rękach burżuazji (lub burżuazji i obszarnictwa) istnieć lub powstawać elementy gospodarki socjalistycznej? A w związku z tym i w zależności od odpowiedzi na to pytanie: czy prawdziwa jest dziś teza, która dokładnie przyswoiliśmy sobie w nie-

❶ Ciąg dalszy na str. 3

Na plantach



Fot. W. Kossakowski

Niedziela

Proletariatsze i sztuki krajów i socjalizm

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 225 (1878) 21—22. IX. 1957 r. Cena 40 gr

GOSPODARZE

Pamiętacie jesień sprzed dwóch lat, czy nawet sprzed roku? Na wsi — akcja gonitwa akcję. Niejeden z nas nie mógł sobie wyobrazić siewów czy zbiorów bez specjalnych uchał, zarządzeń, bez pełnomocników. Tak, jak byśmy nie dowierzali rolnikom, że mogą sami zasiać i zebrać. Tak, jak by byli co najmniej dziećmi, które trzeba za rączkę prowadzić.

A dziś? Jest druga połowa września. Siewy ozimin są na ukończeniu, trwają w pełni wykopki. Po owych akcjach nie ma już na wsi ani śladu. Prace polowe idą sprawnie, starannie, a przy tym bez rozgłosu i szumnych haseł. Ludzie zaczynają lepiej żyć i lepiej gospodarzyć. Poczuli się pewniej na swojej ziemi...

POWRACAJĄCA FALA

Ziemia, ziemia! Dla wielu chłopów jeszcze wczoraj była źródłem zmartwień i udręki. A często ciężarem ponad siły. Ten i ów porzucił — choć z żalem — swoją zagrodę, odchodził. Pozostawał jednak głód nienasycony.

Jak powracająca fala odezwał się ten głód ziemi z nową mocą, kiedy partia w swych dokumentach przedstawiła społeczeństwu nową politykę rolną. I znów bez uchał, poleceń i specjalnych akcji ruszyli chłopcy na ziemię „niczyją”, leżącą odłogiem. Na „starych” terenach po odłogach nie pozostało prawie śladu. Nawet nieużytki doczekały się gospodarzy. A na Mazurach — w elokim, gołdapskim i elokim powiecie? I tam zaczyna powoli brakować ziemi. Osadnicy, którzy przed laty porzucili gospodarstwa, wracają dziś na dawne zagrody. Bardzo często

zastają jednak na nich nowych ludzi. Z tego właśnie powodu w zarządach rolnictwa mają pracownicy istne urwanie głowy. Jak pogodzić zwaśnione strony, jak zaspokoić żądania jednych i drugich? Sprawa nie jest wcale łatwa, ale wymaga szybkiej decyzji. Ziemię trzeba przeciw uprząć i obsiać.

I pomyśleć, że w województwie białostockim, gdzie na początku każdego roku „kończyliśmy” likwidację około 25 tys. ha odłogów i każdego następnego roku od nowa zabieraliśmy się do ziemi nieuprawianej, nagle wystąpił głód ziemi!

KIERUNEK — INWESTYCJE

Ale czy tylko ziemia stała się ośrodkiem zainteresowań chłopów? Na rynku wiejskim obserwujemy wzrost cen. Są one na pewno nie na rękę dla kupującego. Świadcza jednak o pewnym pozytywnym zjawisku. Chodzi mianowicie o wzrost cen koni, krów, cieląt. Wynika z tego, że gospodarstwa zaczynają się stabilizować, że chłopcy myślą nie tylko o dniu dzisiejszym, ale i o jutrze, pojutrze. Chcą rozszerzać produkcję, wytwarzać więcej mięsa, mleka, zboża. I nie tylko chcą — już wntwarzają.

W I półroczu br. wieś białostocka sprzedała państwu o blisko 11 milionów litrów mleka i o 2,5 tys. ton żywności wieprzowego więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Zwiększył się także skup jaj, drobiu, warzyw. Dochody wsi rosną. Za samo tylko mleko chłopcy białostoccy otrzymali w I półroczu

❷ Ciąg dalszy na str. 3

Przed III Zjazdem partii O roli i autorytecie podstawowych organizacji partyjnych

Wiktor Cyuńczyk

sekretarz KP PZPR
w Białym Podlaskim

Na wstępie kilka uwag o faktycznych przyczynach słabości podstawowych organizacji partyjnych. W tej sprawie wśród aktywnych i członków partii naszego powiatu zdania są podzielone. Jeszcze dzisiaj

niektórzy towarzysze twierdzą, że powstały one w październiku 1956 r.

Dlatego właśnie swój artykuł rozpoczynam od tego problemu? Uważam, że taka niesłuszna ocena przyczyn słabości organizacji partyjnych nie pomaga w usprawnieniu ich pracy.

Białostocka organizacja partyjna jest jedną z najstarszych organizacji w województwie białostockim i w pierwszych latach władzy ludowej należała do najaktywniejszych. Dala ona z siebie olbrzymi wkład w walkę o obronę i utrwalenie władzy ludowej. W jej szeregach wyrosła olbrzymia armia aktywnych, którzy zasilał kadry w aparacie partyjnym i państwowym nie tylko naszego powiatu, ale i całego województwa.

W tych latach członków partii nie brakło na najtrudniejszych odcinkach.

Lecz w następnych latach aktywność zaczęła słabnąć, zwiastowała w ostatnich latach.

❸ Ciąg dalszy na str. 4

W Związku Radzieckim



NA ZDJĘCIU: na Placu Radzieckim w Moskwie. Fot. — CAF

Przygotowania do obchodów 40 rocznicy Rewolucji Październikowej

WARSZAWA (PAP) 20. 9.

Przygotowania do obchodów związanych z 40 rocznicą Rewolucji Październikowej są w pełnym toku. W większości miast wojewódzkich powstały komitety obchodów, w skład których weszli przedstawiciele Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, stron-

nictw politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych, zakładów pracy i instytucji państwowych.

Oprócz uroczystych akademii z bogatym programem artystycznym, komitety obchodów oraz organizacje przygotowują szereg odczytów naukowych, imprez kulturalnych, wystaw, spotkań i in.

Ś l a s k

Ośrodek Propagandy KW PZPR w Katowicach organizuje dla aktywnych partyjnych konferencję teoretyczną na temat międzynarodowego znaczenia Rewolucji Październikowej i jej wpływu na losy ruchu robotniczego w Polsce. W zakładach pracy odbędzie się otwarte zebrania

partyjne poświęcone 40 rocznicy Wielkiej Rewolucji. Komitety obchodów przewidują zorganizowanie szeregu spotkań społeczeństwa Śląska z uczestnikami Rewolucji Październikowej, żołnierzami I Armii WP oraz uczestnikami wycieczek do Związku Radzieckiego.

Na Lubelszczyźnie...

odbywają się plenarne posiedzenia zarządów powiatowych Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, na których omawiany jest program uroczystości 40-rocznicy Rewolucji Październikowej. Obchody inauguruje akademie i wieczornice, w większych ośrodkach miejskich zostaną otwarte wystawy na temat osiągnięć Związku Radziec-

kiego. Na Uniwersytecie im. Marii Curie - Skłodowskiej odbędzie się sesja naukowa poświęcona Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Wojewódzki TPP-R zamierza wysłać kilkusobową delegację działaczy TPP-R do Lwowa, dla zapoznania się z przygotowaniem do obchodów 40-lecia w Związku Radzieckim.

Wojska izraelskie i tureckie koncentrują się nad granicą Syrii

Antysyryjska kampania radia jordańskiego

KAIR (PAP) 20. 9.

Jak donosi prasa, izraelskie siły zbrojne odbywają niedawno granicę syryjskiej manewry, w których uczestniczą jednostki spadochronowe, pancernie i artylerystyczne. Dzienniki wskazują, że na manewrach obecni są szefowie wojskowych ministerstw z zachodnich.

Równocześnie — widząc całą granicę syryjskiej trwał koncentracja wojsk tureckich pod pretekstem odbywających się manewrów. Dzienniki syryjskie pisały, że manewry wojsk tureckich i izraelskich budzą niepokój w Syrii.

Radio jordańskie — według doniesień prasy — rozpoczęło kampanię przeciwko Syrii. Wzywa ono żołnierzy syryjskich i ludność cywilną do wystąpienia przeciwko obecnemu dowódcy armii syryjskiej i prawowitemu rządowi tego kraju.

Jak podaje korespondent agencji United Press, w dniu 19 bm. żołnierze turecy otworzyli ogień do posterunków syryjskich na granicy turecko-syryjskiej.

Widząc syryjskie posterunki pasterem trzymać się w odległości co najmniej pół kilometra od granicy.

Sytuacja w Syjamie normalizuje się
DELHI (PAP) 20. 9.

Sytuacja w Bangkoku powoli normalizuje się. W najbliższym czasie ma być zniesiony stan wojenny.

Nastąpiły duże zmiany personalne w armii syjamskiej i w policji. Szefem policji na miejsce gen. Sriyanonda, który znajduje się w Szwajcarii, został gen. Sawasawakorn. Z matryarki i lotnictwa usunięto zwolenników b. premiera Songgrama.

W dniu 20 bm. odbyło się zebranie 123 oficerów, którzy mieli mianować członkami Zgromadzenia Narodowego na miejsce rozwołanego przed kilku dniami zgromadzenia. Jak podaje agencja Reuters, należy spodziewać się, że spośród nich ukonstytuuje się rząd tymczasowy, który będzie sprawował władzę przez 3 miesiące aż do chwili wyborów.

POGODA

W SOBOTĘ — zachmurzenie umiarkowane i duże, miejscami przelotne opady. Rano lokalne mżgwy. Temperatura od 9 do 16 st.

W NIEDZIELĘ — pogoda bez większych zmian.

Audycja telewizyjna nadana w ostatnich dniach przez jedną ze stacji w stanie Connecticut, nosząca tytuł „Co działo się w Connecticut w wypadku ataku urogo” wywołała krótkotrwałą panikę wśród mieszkańców tego stanu. Audycja, która została nadana z okazji otwarcia „tygodnia obrony przeciwcivilizacji”, podzieliła tak realistycznie, że wielu widzów było przekonanych, że chodzi o prawdziwy atak. Na krótko przed rozpoczęciem audycji, spiker oświadczył: „Prerzucamy program, aby podać państwu komuni-

Poraz pierwszy w historii obecnej WRN niedokończona sesja z powodu braku quorum

W dniu 20 bm. odbyła się kolejna, V zwyczajna sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Zgodnie z uchwale sesji poprzedniej, sesja ta poświęcona była działalności handlu oraz walce ze spekulacją.

Aktualny ten temat nie został jednak potraktowany przez radnych tak jakby należało. Była to najkrótsza sesja w historii obecnej Wojewódzkiej Rady Narodowej, w której zabierało głos jedynie 6 dyskutantów.

Do problemów związanych z tym faktem oraz do zagadnień poruszonych w dyskusji, jeszcze powrócimy. (hls)

Zgromadzenie Ogólne ONZ rozpoczęło debatę generalną

AKTYWIZACJA Ziemi Zachodnich

W Zgromadzeniu Ogólnym ONZ debata generalna. Jak zwykle w toku tej debaty, sesje delegacji wygłaszają przemówienia zawierające ogólny pogląd ich rządów na aktualną sytuację międzynarodową.

Debata generalna zainaugurował delegat Brazylii Arancha.

Dulles o sytuacji na Bl. Wschodzie i rozbrojeniu

W toku debaty zabrał głos sekretarz stanu Dulles, który skoncentrował się wokół dwóch zagadnień — sytuacji na Bliskim Wschodzie i kwestii rozbrojenia.

Dulles obciążył ZSRR odpowiedzialnością za napiętą sytuację na Bl. Wschodzie, utrzymując, że zachodzi niebezpieczeństwo „bezpośredniej agresji” ze strony krajów otwartych na broń ze Związku Radzieckiego. Dulles zaznaczył, że szczególnie zagrożona jest Turcja, która koncentracji sił zbrojnych na jej granicy południowej oraz na jej granicy północnej.

Mówca stwierdził, że USA gotowe są udzielić królom Bliskiego Wschodu pomocy gospodarczej, pod warunkiem, że nie będą one przyjmowały pomocy skądinąd.

W związku z problemem rozbrojenia, Dulles przypomniał ostatnie propozycje mocarstw zachodnich i stwierdził, że za brak porozumienia w tej kwestii odpowiedzialność ponosi ZSRR.

Jesli Związek Radziecki odrzuca propozycje zachodnie — powiedział Dulles — to watpimy, czy jest rzeczą rozsądną, zamierzanie wysiłków w kierunku produkowania broni jądrowej jako środka obronnego.

W zakończeniu mowa wezwała wszystkich członków ONZ do zaakceptowania propozycji zachodniej w sprawie rozbrojenia.

Głos delegata Japonii, minister spraw zagranicznych Fudzjama. Przeważało stanowisko w swych jednostkach.

Natychmiast po wygłoszeniu tego komunikatu, płacony wojskowy i policyjny zaczęły otrzymywać tysiące telefonów, w rodząc: czy to prawda? Jaką ulicą mamy opuścić miasto? Czy może być w jakiś sposób użyteczny? Gdzie wybuchła bomba?

Policja poinformowała stację telewizyjną o wrażeniu jakie wywołała audycja, natychmiast więc nadano szereg zapowiedzi wyjaśniających publiczności, że rzekoma „niedokończona sesja” była fikcją.

ba nie zidentyfikowanych samolotów. Są to prawdopodobnie samoloty nieprzyjacielskie. Żołnierzy i personel obrony przeciwcivilizacji wzywa się do natychmiastowego stawiania się w swych jednostkach.

Natychmiast po wygłoszeniu tego komunikatu, płacony wojskowy i policyjny zaczęły otrzymywać tysiące telefonów, w rodząc: czy to prawda? Jaką ulicą mamy opuścić miasto? Czy może być w jakiś sposób użyteczny? Gdzie wybuchła bomba?

Policja poinformowała stację telewizyjną o wrażeniu jakie wywołała audycja, natychmiast więc nadano szereg zapowiedzi wyjaśniających publiczności, że rzekoma „niedokończona sesja” była fikcją.

ba nie zidentyfikowanych samolotów. Są to prawdopodobnie samoloty nieprzyjacielskie. Żołnierzy i personel obrony przeciwcivilizacji wzywa się do natychmiastowego stawiania się w swych jednostkach.

Natychmiast po wygłoszeniu tego komunikatu, płacony wojskowy i policyjny zaczęły otrzymywać tysiące telefonów, w rodząc: czy to prawda? Jaką ulicą mamy opuścić miasto? Czy może być w jakiś sposób użyteczny? Gdzie wybuchła bomba?

Policja poinformowała stację telewizyjną o wrażeniu jakie wywołała audycja, natychmiast więc nadano szereg zapowiedzi wyjaśniających publiczności, że rzekoma „niedokończona sesja” była fikcją.

ba nie zidentyfikowanych samolotów. Są to prawdopodobnie samoloty nieprzyjacielskie. Żołnierzy i personel obrony przeciwcivilizacji wzywa się do natychmiastowego stawiania się w swych jednostkach.

Partyzanci jugosłowiańscy w Polsce

WARSZAWA (PAP) 20. 9.

20 bm. w godzinach porannych bawiący w Polsce delegacja jugosłowiańska Związku Uczestników Wojny Narodowej — Wyzwolenczej złożyła wizytę prezesowi Zarz. Gł. Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, wiceministerowi Obrony Narodowej gen. J. Zarzyckiemu. Podczas wizyty goście zapoznali się z działalnością ZBoWiD.

O godz. 11-ej delegacja jugosłowiańska złożyła wieniec na grobie nieznanego żołnierza.

W dniu 20 bm. w Ambasadzie PRL w Moskwie odbyło się uroczyste przekazanie materiałów dokumentalnych przedwojennego instytutu badań najnowszej historii Polski. Materiały przekazał dyrektor Instytutu Markszmistrz Leninizmu przy KC KPZR G. Obiekin. Zakładowi Historii Partii przy KC PZPR na ręce kierownika Zakładu członka KC — Tadeusza Daniszewskiego.

Podstawowa część przekazanych dokumentów liczących według przewidyrańch obliczeń około 50 tysięcy kart stanowił archiwum PPS sprzed pierwszej wojny światowej. Do zespołu archiwalnego wchodziły również inne dokumenty, a więc ulotki, pisma i różna materiały dotyczące pracy polskich organizacji socjalistycznych od ich powstania aż po II Podziemie i Związek Robotników Polskich.

I tak to właśnie na każdym kroku życie potwierdza słuszność nowej polityki rolnej. Polityki zgodnej z wolą i życzeniami chłopów.

SAMORZĄD ROLNICZY

Porozumienie jednak sprawy gospodarcze i przejrzyste do chwili do sprawy szerszej: do różnorodnych form tradycyjnej spółdzielczości wiejskiej, do samorządu chłopskiego.

Powstaje na nowo spółdzielczość mleczarska, a wygląda na to, że jej sieć już niedługo obejmie wszystkie mleczarnie w województwie. Mówi się obecnie, że wzrasta zasięg oddziaływania kas spółdzielczych. Zaczyna one niedługo odbierać fundusze państwowe i zbliża kredyty do

Chyba możemy jednak się dzieć z założonymi rękoma i przyspieszać zmianom dochodzącym na wsi? Chłopi wracają przecież na opuszczoną ziemię, proszą o cofnięcie decyzji zrzucających się dawniej ziemi, budują się, kupują maszyny, organizują kółka rolnicze, rozwijając w nich różne zespoły prace. Wyglądałoby na to, że wszystko się samo łoży i jakoś to będzie.

Oczywiście byłoby to obraz zbyt różowy, żeby mógł być

formułowaniu powyższej tezy, umowa jednak sprawę nieco inaczej. Zwroćmy uwagę na następujące fragmenty w przytoczonych przez Stalina cytatach z Lenina:

„Jedną z podstawowych różnic między rewolucją burżuazijną a socjalistyczną polega na tym, że dla rewolucji burżuazynnej, wyrastającej z feudalizmu, stopniowo powstawała w łonie starego ustroju nowe organizacje ekonomiczne, które stopniowo zmieniały wszystkie cechy społeczeństwa feudalnego. Rewolucja burżuazynna miała przed sobą tylko jedno zadanie: znieść, odrzucić, zerwać wszystkie pęta dawnego społeczeństwa...” I w tej części

cytaty Stalina wiernie powtarza Lenin. Dalej natomiast... Lenin pisze:

„W zupełnie innej sytuacji znajduje się rewolucja socjalistyczna. Im bardziej zaczynał się kraj, którym wypadło dziki zrygaskom historii rozpocząć rewolucję socjalistyczną, tym trudniejsza jest dla niego przejście od dawnego kapitalistycznego stanków do socjalistycznych”. A więc Leninowi wówczas, w marcu 1918 r., chodziło nie o różnicę między rewolucją socjalistyczną a burżuazyną w ogóle, po wsze czasy, ale o różnicę między rewolucją burżuazyną a rewolucją socjalistyczną w kraju zacofanym, „któremu wypadło dzie-

ki zrygaskom historii rozpocząć rewolucję socjalistyczną”.

I jeszcze w tym samym przemówieniu Lenina: „Różnica między rewolucją socjalistyczną a burżuazyną polega właśnie na tym, że burżuazja znajduje gotowe formy stosunków kapitalistycznych, natomiast władza radziecka — proletariacka — tych gotowych stosunków nie otrzymuje, jeżeli nie, brać w rachubę najbardziej rozwiniętych form kapitalizmu, które w łosiecie ogarnęły jedynie nieznaczny szczyt przemysłu i zaledwie tylko dotknęły rolnictwo”. A więc, znów mowa o kraju zacofanym, w którym proletari-

at zdobył władzę, mowa — to się czuje przy czytaniu Lenina — o ówczesnej Rosji.

Przypomnijmy też przy okazji, że jeszcze dwa lata przedtem w r. 1916, Lenin pisał, iż „w poszczególnych wypadkach, wyjątkowo, np. w jakimś małym państwie po dokonaniu już rewolucji społecznej przez wielkie państwo sąsiednie, możliwe jest pokójne oddanie władzy przez burżuazję”.

Można w każdym razie z tych wypowiedzi Lenina z lat 1916 i 1918 wnioskować: o nie leninowska myśl upoważnia Stalina do stwierdzenia, że sędzić o możliwości „przebudowy” starych burżuazyjnych orządków bez rewolucji o partię na przemocy... znaczy to albo dostać pomieszczenia „znisów i utracić zdolność normalnego ludzkiego pojmowania, albo też ordynarnie i

... Ciąg dalszy na str. 1

... Ciąg dalszy na str. 1

... Ciąg dalszy na str. 1

... Ciąg dalszy na str. 1

... Ciąg dalszy na str. 1

... Ciąg dalszy na str. 1

... Ciąg dalszy na str. 1

... Ciąg dalszy na str. 1

... Ciąg dalszy na str. 1

Podpisanie oświadczenia polsko-mongolskiego



18. IX. 1957 r. odbyła się w gmachu Urzędu Rady Ministrów w Warszawie uroczystość podpisania oświadczenia o polubieżnym porozumieniu między Polską a Związkiem Radzieckim. W uroczystości uczestniczyli: Prezes Rady Ministrów MRL — J. Cielieba.

Ze strony polskiej Wspólne Oświadczenie podpisał Prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, ze strony Mongolskiej Republiki Ludowej — Przewodniczący Delegacji Radzkiej, Prezes Rady Ministrów MRL — J. Cielieba.

NA ZDJĘCIU: premier Cielieba i Cyrankiewicz podpisują Wspólne Oświadczenie.

CAF — fot. Baranowski

CAF — fot. Baranowski

CAF — fot. Baranowski

CAF — fot. Baranowski

CAF — fot. Baranowski

CAF — fot. Baranowski

CAF — fot. Baranowski

CAF — fot. Baranowski

CAF — fot. Baranowski

CAF — fot. Baranowski

CAF — fot. Baranowski

CAF — fot. Baranowski

CAF — fot. Baranowski

CAF — fot. Baranowski

CAF — fot. Baranowski

CAF — fot. Baranowski

CAF — fot. Baranowski

CAF — fot. Baranowski

CAF — fot. Baranowski

CAF — fot. Baranowski

CAF — fot. Baranowski

CAF — fot. Baranowski

CAF — fot. Baranowski

CAF — fot. Baranowski

GOSPODARZE

... Ciąg dalszy ze str. 1

... Ciąg dalszy ze str. 1

... Ciąg dalszy ze str. 1

... Ciąg dalszy ze str. 1

... Ciąg dalszy ze str. 1

... Ciąg dalszy ze str. 1

... Ciąg dalszy ze str. 1

... Ciąg dalszy ze str. 1

... Ciąg dalszy ze str. 1

... Ciąg dalszy ze str. 1

... Ciąg dalszy ze str. 1

... Ciąg dalszy ze str. 1

... Ciąg dalszy ze str. 1

... Ciąg dalszy ze str. 1

... Ciąg dalszy ze str. 1

... Ciąg dalszy ze str. 1

... Ciąg dalszy ze str. 1

... Ciąg dalszy ze str. 1

... Ciąg dalszy ze str. 1

... Ciąg dalszy ze str. 1

... Ciąg dalszy ze str. 1

... Ciąg dalszy ze str. 1

... Ciąg dalszy ze str. 1

... Ciąg dalszy ze str. 1

... Ciąg dalszy ze str. 1

... Ciąg dalszy ze str. 1

... Ciąg dalszy ze str. 1

... Ciąg dalszy ze str. 1

... Ciąg dalszy ze str. 1

... Ciąg dalszy ze str. 1

... Ciąg dalszy ze str. 1

W niewoli...

... Ciąg dalszy ze str. 1

... Ciąg dalszy ze str. 1

... Ciąg dalszy ze str. 1

... Ciąg dalszy ze str. 1

... Ciąg dalszy ze str. 1

... Ciąg dalszy ze str. 1

... Ciąg dalszy ze str. 1

... Ciąg dalszy ze str. 1

... Ciąg dalszy ze str. 1

... Ciąg dalszy ze str. 1

... Ciąg dalszy ze str. 1

... Ciąg dalszy ze str. 1

... Ciąg dalszy ze str. 1

... Ciąg dalszy ze str. 1

... Ciąg dalszy ze str. 1

... Ciąg dalszy ze str. 1

... Ciąg dalszy ze str. 1

... Ciąg dalszy ze str. 1

... Ciąg dalszy ze str. 1

... Ciąg dalszy ze str. 1

... Ciąg dalszy ze str. 1

... Ciąg dalszy ze str. 1

... Ciąg dalszy ze str. 1

... Ciąg dalszy ze str. 1

... Ciąg dalszy ze str. 1

... Ciąg dalszy ze str. 1

... Ciąg dalszy ze str. 1

... Ciąg dalszy ze str. 1

... Ciąg dalszy ze str. 1

... Ciąg dalszy ze str. 1

... Ciąg dalszy ze str. 1

Związek Radziecki przekazał cenne dokumenty Zakładowi Historii Partii

MOSKWA (PAP) 20. 9.

W dniu 20 bm. w Ambasadzie PRL w Moskwie odbyło się uroczyste przekazanie materiałów dokumentalnych przedwojennego instytutu badań najnowszej historii Polski. Materiały przekazał dyrektor Instytutu Markszmistrz Leninizmu przy KC KPZR G. Obiekin. Zakładowi Historii Partii przy KC PZPR na ręce kierownika Zakładu członka KC — Tadeusza Daniszewskiego.

Podstawowa część przekazanych dokumentów liczących według przewidyrańch obliczeń około 50 tysięcy kart stanowił archiwum PPS sprzed pierwszej wojny światowej. Do zespołu archiwalnego wchodziły również inne dokumenty, a więc ulotki, pisma i różna materiały dotyczące pracy polskich organizacji socjalistycznych od ich powstania aż po II Podziemie i Związek Robotników Polskich.

I tak to właśnie na każdym kroku życie potwierdza słuszność nowej polityki rolnej. Polityki zgodnej z wolą i życzeniami chłopów.

SAMORZĄD ROLNICZY

Porozumienie jednak sprawy gospodarcze i przejrzyste do chwili do sprawy szerszej: do różnorodnych form tradycyjnej spółdzielczości wiejskiej, do samorządu chłopskiego.

Powstaje na nowo spółdzielczość mleczarska, a wygląda na to, że jej sieć już niedługo obejmie wszystkie mleczarnie w województwie. Mówi się obecnie, że wzrasta zasięg oddziaływania kas spółdzielczych. Zaczyna one niedługo odbierać fundusze państwowe i zbliża kredyty do

Chyba możemy jednak się dzieć z założonymi rękoma i przyspieszać zmianom dochodzącym na wsi? Chłopi wracają przecież na opuszczoną ziemię, proszą o cofnięcie decyzji zrzucających się dawniej ziemi, budują się, kupują maszyny, organizują kółka rolnicze, rozwijając w nich różne zespoły prace. Wyglądałoby na to, że wszystko się samo łoży i jakoś to będzie.

Oczywiście byłoby to obraz zbyt różowy, żeby mógł być

formułowaniu powyższej tezy, umowa jednak sprawę nieco inaczej. Zwroćmy uwagę na następujące fragmenty w przytoczonych przez Stalina cytatach z Lenina:

„Jedną z podstawowych różnic między rewolucją burżuazijną a socjalistyczną polega na tym, że dla rewolucji burżuazynnej, wyrastającej z feudalizmu, stopniowo powstawała w łonie starego ustroju nowe organizacje ekonomiczne, które stopniowo zmieniały wszystkie cechy społeczeństwa feudalnego. Rewolucja burżuazynna miała przed sobą tylko jedno zadanie: znieść, odrzucić, zerwać wszystkie pęta dawnego społeczeństwa...” I w tej części

cytaty Stalina wiernie powtarza Lenin. Dalej natomiast... Lenin pisze:

„W zupełnie innej sytuacji znajduje się rewolucja socjalistyczna. Im bardziej zaczynał się kraj, którym wypadło dziki zrygaskom historii rozpocząć rewolucję socjalistyczną, tym trudniejsza jest dla niego przejście od dawnego kapitalistycznego stanków do socjalistycznych”. A więc Leninowi wówczas, w marcu 1918 r., chodziło nie o różnicę między rewolucją socjalistyczną a burżuazyną w ogóle, po wsze czasy, ale o różnicę między rewolucją burżuazyną a rewolucją socjalistyczną w kraju zacofanym, „któremu wypadło dzie-

ki zrygaskom historii rozpocząć rewolucję socjalistyczną”.

I jeszcze w tym samym przemówieniu Lenina: „Różnica między rewolucją socjalistyczną a burżuazyną polega właśnie na tym, że burżuazja znajduje gotowe formy stosunków kapitalistycznych, natomiast władza radziecka — proletariacka — tych gotowych stosunków nie otrzymuje, jeżeli nie, brać w rachubę najbardziej rozwiniętych form kapitalizmu, które w łosiecie ogarnęły jedynie nieznaczny szczyt przemysłu i zaledwie tylko dotknęły rolnictwo”. A więc, znów mowa o kraju zacofanym, w którym proletari-

at zdobył władzę, mowa — to się czuje przy czytaniu Lenina — o ówczesnej Rosji.

Przypomnijmy też przy okazji, że jeszcze

Przed III Zjazdem partii

Przed III Zjazdem partii
roli i autorytecie
podstawowych organizacji partyjnych

Ciąg dalszy ze str. 1
Na to oczywiście złożyło się sporo przyczyn.

A zatem słabości podstawowych organizacji partyjnych nie zaczęły się w październiku ubiegłego roku, lecz daleko wcześniej. Przyczyny ich i korzenie tkwią w przeszłości.

NASTĘPSTWA
BŁĘDÓW
PRZESZŁOŚCI

O sile partii, jej aktywności decyduje przede wszystkim jej skład. A jak my ten skład realizowaliśmy? Trzeba przyznać, że nienajlepiej. Masowy werunek, jaki wprowadziliśmy w ostatnich latach, doprowadził do tego, że w szeregi partii dostało się sporo ludzi przypadkowych i nieoryentowanych.

Ponieważ nasza partia jest partią rządzącą, niektórzy ludzie wtapiali w jej szeregi z myślą o korzyściach osobistych i w tym celu starali się wykazać, że są aktywnymi członkami. Ale często, kiedy swój cel osiągnęli, wzdnieć przestawali, a po przyjęciu często przez cały okres kandydowania podstawowa organizacja nie zajmowała się kandydatem.

W pogoni za ilościową rozbudową szeregów partyjnych nie zastanawiano się, czy z nowo przyjmowanego kandydata będzie w przyszłości dobry członek partii, czy zasługujący na jej funkcje. Partii przy przyjmowaniu do partii nie stawiano prawie żadnych wymagań, a po przyjęciu często przez cały okres kandydowania podstawowa organizacja nie zajmowała się kandydatem.

Skutek był taki, że wielu członków partii nie uczęszczało i (jeszcze często nie uczęszcza) na zebrania partii, nie opłacało i nie opłaca składek partyjnych. Jednym słowem nie brało (a powinna z nich część) udziału w pracy partyjnej. Dlatego też w naszym kraju, gdzie jest tak wiele ludzi, którzy nie wykonują podstawowych obowiązków statutowych.

Z POZIOMYM
IDEOLOGICZNYM
— ZŁE

Drugą przyczyną słabości podstawowych organizacji partyjnych był i jest w dalszym ciągu niski poziom ideologiczny członków partii. Praca ideologiczna w organizacjach partyjnych jest w dalszym ciągu „waskim gardłem” w naszej pracy wewnętrznej. A bez pracy ideologicznej żadne nasze posunięcia organizacyjne nie przyniosą trwałych rezultatów.

Przecież niezmierzonymi Inty uchwalił i nowej polityki partii jest najcięższe i główną przyczyną słabości podstawowych organizacji partyjnych. Widzimy to chociażby na przykładzie organizacji samorządu chłopskiego. Mamy w dalszym ciągu takie zjawiska, że niektóre organizacje partyjne nie tylko nie są inicjatorami organizowania kółek, ale wręcz przeciwnie, często członkowie partii z tych organizacji posiadają po kilka kółek.

A co gorzej, a poważnej części członków partii występuje niechęć do podnoszenia swego poziomu ideologicznego.

Świadczy o tym najlepiej stan czytelnictwa prasy partyjnej. Mamy nawet takie organizacje partyjne, w których ani jeden członek partii nie prenumeruje i nie czyta prasy partyjnej. Stąd też sila oddziaływania takich członków partii i całych organizacji na środowisko jest bardzo słaba. Dlatego też sprawa szkolenia ideologicznego członków partii winna być w tej chwili główną troską zarówno powiatowej instancji partyjnej, jak i podstawowych organizacji partyjnych.

TENDENCJE
DO WYPACZEŃ
W PRACY PARTYJNEJ

Trzecią przyczyną słabości organizacji partyjnych to są błędy i wypaczenia w treści i metodach pracy partyjnej. W przeszłości samodzielność

podstawowych organizacji partyjnych była ograniczona niemal do zera. Uważano, że partia — to instytucja partyjna, zwierzchnia — a partia partyjna — to bledne przekonanie, że członkowie partii, którzy zaciągają się do Komitetu Powiatowego z najdrobniejszych sprawami, nie próbując rozwiązać ich na miejscu, we własnym zakresie.

Doszło do tego, że w większości organizacji podstawowych, zwłaszcza na wsi, zebrania nie odbywały się tak długo, dopóki ktoś nie przyszedł, a po przysiedzeniu — nie mógł zwołać zebrania i przestała zdarzać się to i owo.

To wszystko osłabło poczucie odpowiedzialności wśród członków partii za sytuację w swoim zakładzie pracy, instytucji czy na wsi. Osłabło dyscyplinę partyjną.

Zbyt słaba była i jest reszta i obecnie więz organizacji partyjnych i to zarówno na wsi jak i w mieście, z ludźmi bezpartyjnymi. Zbyt rzadko organizacje partyjne radziły się ludzi bezpartyjnych przy rozwiązywaniu istotnych dla środowiska problemów.

Organizacje partyjne często wychodziły na drogę administracyjną, stawały się jakby dodatkami do aparatu państwowego. Na wsi stawały się jakby dodatkami do rady narodowej w ewentualnie obowiązujących dostaw i należnościach finansowych.

Do osłabienia partii na wsi i podważenia zaufania do niej ze strony chłopów bezpartyjnych, zwłaszcza średniozamożnych, przyczyniła się nie tylko polityka rolnej, ale i polityka państwa. Do tego trzeba dodać, że podważenie zaufania do partii i uchwalił podstawowych organizacji partyjnych.

Szczególnie brak pomocy ze strony Komitetu Powiatowego dał się odczuć po VIII Plenum KC, kiedy na ogólnej fali krytyki wypaczeń przeszłości — wrogie elementy próbowały atakować i szkłać często uczuciowych członków partii.

Dlatego też niektóre organizacje partyjne nie znalazły w sobie dość siły, aby odwrócić wrogie ataki. W tym klimacie szerzyła się obojętność, zniechęcenie i rozgorczenie, nawet wątpliwości, czy partia na wsi ma perspektywę dalszego istnienia, czy nie odchodzimy od budowy socjalizmu. (To ostatnie głównie uzasadniono faktem rozpadnięcia się spółdzielni produkcyjnych).

To wszystko jeszcze bardziej pogłębiło słabość podstawowych organizacji partyjnych. Piszę o nich dlatego, że nie zostały one jeszcze w większej organizacji partyjnej przezwyciężone do końca i obecnie, przed III Zjazdem naszej partii musimy zabrać się z większą siłą i energią do ich przezwyciężenia.

SAMODZIELNOŚĆ
— SPRAWA
BARDZO WAŻNA

Zasadniczym problemem jest w tej chwili sprawa podniesienia samodzielności podstawowych organizacji partyjnych.

Chodzi o to, aby organizacja partyjna była samodzielną kierownictwem politycznym swego środowiska. Organizacja partyjna winna być inicjatorem rozwiązywania wszystkich problemów nierzeczywistych dla środowiska.

Szczególnie chodzi tu o większe organizacje partyjne. Na wsi problemem do rozwiązania jest bardzo dużo. Na przykład w jednej wsi palącym problemem jest sprawa zmniejszenia i zagospodarowania lasu, w innej znowu trzeba zbudować most, aby wybrankowate ulicę, w trzeciej zorganizować kółko rolnicze, lub zespół maszynowy i zakupić najbardziej niezbędne maszyny, w innej jeszcze zorganizować szkolenie rolnicze, zaając się budową szkoły itp. W rozwiązaniu tych problemów z inicjatywą powinny wychodzić organizacje partyjne.

Alle wróćmy po tych reminiscencjach historycznych do owych pytań, postawionych

Są i drugiego rodzaju problemy, które często zatrzymują uczuciowym ludziom życie, jak na przykład kumoterstwo i kradzieże, nadużycia w GS-ach, korupcja i kumoterstwo w GRN, biurokracja i bezduszny stosunek do ludzi niektórych urzędników powiatowych instytucji. Na czele walki przeciwko temu zło powinni stanąć organizacje partyjne w mieście jak i na wsi.

W tych wszystkich sprawach nie można biernie czekać na odgórne wytyczne bądź też na załatwienie tych spraw przez „władze wyższe”. Członek partii nie może przejąć obojętności obok zła.

Przy rozwiązywaniu tych wszystkich spraw, które wymagają, organizacje partyjne powinny organizować otwarte zebrania, zapraszając na nie aktyw bezpartyjny i wraz z nim podejmować wspólne decyzje. Tam gdzie są kółka ZSL można robić to wspólnie z nimi.

Przez to organizacja partyjna zobędzie zaufanie i poparcie ze strony ludzi bezpartyjnych.

PIERWSZE KROKI
Niektóre organizacje partyjne stawiają już w tym zakresie pierwsze kroki. Na przykład podstawowa organizacja partyjna w PGR w Rudce ze zwołaniem zebrania nie czeka aż ktoś przyjedzie „z powiatu”. W tej organizacji zebrania odbywają się regularnie. Na zebraniach organizacja towarzysze zajmują się takimi problemami jak obniżka kosztów własnych, usprawnienie organizacji pracy, podniesienie dyscypliny i wydajności pracy, zabezpieczenie poszanowania mienia państwowego, spotykają się z poparciem ludzi bezpartyjnych.

Podstawowa organizacja partyjna w fabryce kafil w Orli zaczyna coraz lepiej spełniać swą rolę w zakładzie. Na swych zebraniach analizuje ekonomikę zakładu, wychodzi z inicjatywą organizowania ubocznej produkcji. Pomaga dyrekcji w walce o obniżkę kosztów własnych i podniesienie jakości produkcji. Organizacja ta rozliczyła się z tymi członkami partii, którzy byli jedynie balastem w organizacji.

Organizacja podstawowa w Swirychach była przedtem słabą organizacją partyjną, a przez parę miesięcy po VIII Plenum KC na skutek ataku na członków partii wrogich elementów nie można nawet było zwołać zebrania partyjnego. Towarzysze z tej organizacji doszli jednak do przekonania, że bierność wycieknięcie nie daje. Ostatnio w tej organizacji zaszły po-

ważne zmiany. Zaczęła ona zajmować się problemami swojej wsi. Utrapieniem wsi był codzienny dowóz mleka do zlewni oddalonej o 6 km. Organizacja poprosiła na swe otwarte zebranie kierownika Zakładu Mleczarskiego z Brańska i dzięki jej staraniom, została otwarta zlewnia w Swirychach.

Organizacja podstawowa w Falkach mimo tego, że jest nieliczną organizacją zajęła się ostatnio pracą Prezydium GRN, ponieważ ludzie mieli do niego wiele pretensji, a szczególnie do przewodniczącego. Organizacja uznała, że większość pretensji jest słuszna. Dlatego też przewodniczącemu jako członkowi partii udzieliła nagany partyjnej za lekceważenie obowiązków służbowych i pijalstwo.

W Krasnej Wsi po rozwiązaniu spółdzielni produkcyjnej Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Nurcu nieuczciwie rozdzielili ziemię z państwowego funduszu. Wywołało to uzasadnione oburzenie wśród chłopów, ponieważ ziemię otrzymali nie ci, którzy jej najbardziej potrzebowali. Organizacja partyjna podjęła uchwałę, w której domaga się rewizji decyzji GRN. Niestety, towarzysze z Prezydium PRN i PZR przyznają rację podstawowej organizacji partyjnej, lecz przy tym rozkładają bezradnie ręce, twierdząc, że trzeba będzie czekać trzy lata, aż wygasa te niesłuszne umowy dzierżawne. Organizacja partyjna jednak z tym się nie godzi.

Te organizacje, które zajmują się rozwiązywaniem problemów nierzeczywistych całego środowiska, spotykają się z poparciem ludzi bezpartyjnych. Organizacje te zyskują szacunek i szacunek, a to nie jest małą sprawą.

Chodzi o to, żeby za przykładem tych kilku wymienionych organizacji poszły i pozostałe. Towarzysze we wszystkich organizacjach widzą wiele problemów, wiele zła, ale organizacja ogranicza się zazwyczaj do narzekania i wycekiwania, aż do kogoś załatwi. A to nie wystarczy. Podstawowe organizacje partyjne są głównym ogniwem w pracy partyjnej i one właśnie winny wydać walkę wszelkiemu złu, kradzieżom, nadużyciom, różnego rodzaju malwersacjom.

Organizacje partyjne powinny przede wszystkim więcej wymagać od tych członków. Mniej narzekania i wycekiwania na odgórne wytyczne, a więcej samodzielności i

czucia odpowiedzialności za realizację słusznej polityki partii.

Zbliżamy się do III Zjazdu partii. Niedługo rozpocznie się ogólnopartyjna dyskusja

o programie partyjnym.

Przed dniem wojska polskiego

Przed wyruszeniem na zajęcia, ostatnie uzgodnienia zadań poszczególnych woźów bojowych.

Na obozie wyszkoleniowym — stanowisko dowódcy artylerii.

Oficerska Szkoła Piechoty kształci kadry dowódców dla podstawowego rodzaju wojsk. W rękach piechurów bowiem leży w decydującym momencie zwycięskie rozstrzygnięcie walki.

NA ZDJĘCIU: ćwiczenia podchorążych — fragment natarcia.

Przed dniem wojska polskiego

Przed wyruszeniem na zajęcia, ostatnie uzgodnienia zadań poszczególnych woźów bojowych.

Na obozie wyszkoleniowym — stanowisko dowódcy artylerii.

Oficerska Szkoła Piechoty kształci kadry dowódców dla podstawowego rodzaju wojsk. W rękach piechurów bowiem leży w decydującym momencie zwycięskie rozstrzygnięcie walki.

NA ZDJĘCIU: ćwiczenia podchorążych — fragment natarcia.

Przed dniem wojska polskiego

Przed wyruszeniem na zajęcia, ostatnie uzgodnienia zadań poszczególnych woźów bojowych.

Przed dniem wojska polskiego

Przed wyruszeniem na zajęcia, ostatnie uzgodnienia zadań poszczególnych woźów bojowych.

Na obozie wyszkoleniowym — stanowisko dowódcy artylerii.

Oficerska Szkoła Piechoty kształci kadry dowódców dla podstawowego rodzaju wojsk. W rękach piechurów bowiem leży w decydującym momencie zwycięskie rozstrzygnięcie walki.

NA ZDJĘCIU: ćwiczenia podchorążych — fragment natarcia.

Przed dniem wojska polskiego

Przed wyruszeniem na zajęcia, ostatnie uzgodnienia zadań poszczególnych woźów bojowych.

Na obozie wyszkoleniowym — stanowisko dowódcy artylerii.

Oficerska Szkoła Piechoty kształci kadry dowódców dla podstawowego rodzaju wojsk. W rękach piechurów bowiem leży w decydującym momencie zwycięskie rozstrzygnięcie walki.

NA ZDJĘCIU: ćwiczenia podchorążych — fragment natarcia.

Przed dniem wojska polskiego

Przed wyruszeniem na zajęcia, ostatnie uzgodnienia zadań poszczególnych woźów bojowych.

Na obozie wyszkoleniowym — stanowisko dowódcy artylerii.

Oficerska Szkoła Piechoty kształci kadry dowódców dla podstawowego rodzaju wojsk. W rękach piechurów bowiem leży w decydującym momencie zwycięskie rozstrzygnięcie walki.

NA ZDJĘCIU: ćwiczenia podchorążych — fragment natarcia.

Przed dniem wojska polskiego

Przed wyruszeniem na zajęcia, ostatnie uzgodnienia zadań poszczególnych woźów bojowych.

Na obozie wyszkoleniowym — stanowisko dowódcy artylerii.

Oficerska Szkoła Piechoty kształci kadry dowódców dla podstawowego rodzaju wojsk. W rękach piechurów bowiem leży w decydującym momencie zwycięskie rozstrzygnięcie walki.

NA ZDJĘCIU: ćwiczenia podchorążych — fragment natarcia.

Przed dniem wojska polskiego

Przed wyruszeniem na zajęcia, ostatnie uzgodnienia zadań poszczególnych woźów bojowych.

Na obozie wyszkoleniowym — stanowisko dowódcy artylerii.

Oficerska Szkoła Piechoty kształci kadry dowódców dla podstawowego rodzaju wojsk. W rękach piechurów bowiem leży w decydującym momencie zwycięskie rozstrzygnięcie walki.

NA ZDJĘCIU: ćwiczenia podchorążych — fragment natarcia.

Przed dniem wojska polskiego

Przed wyruszeniem na zajęcia, ostatnie uzgodnienia zadań poszczególnych woźów bojowych.

Na obozie wyszkoleniowym — stanowisko dowódcy artylerii.

Oficerska Szkoła Piechoty kształci kadry dowódców dla podstawowego rodzaju wojsk. W rękach piechurów bowiem leży w decydującym momencie zwycięskie rozstrzygnięcie walki.

NA ZDJĘCIU: ćwiczenia podchorążych — fragment natarcia.

Rysopis? Zawsze
w masce

Tego dnia, jak codziennie latem, dzieci z jednej z nadbużańskich wiosek wybrały się nad rzekę na ryby. Był wczesny ranek i nad Bugiem unosiła się mgła. Jako, że ryby najlepiej „biorą” na spokojnej wodzie — miejsce połowu obrano zostało nad jedną z licznych tu zatok. Już po raz nie wiadomo który zarzucano wędkę, gdy wtem rozległ się głośny okrzyk jednego z chłopów.

— Na pomoc — krzyczał — jakaś wielka ryba pokłębła haczyki!

„Ryba” musiała być rzeczywiście wielka, gdyż mimo iż podawała się zlewnia ciągnącemu, w żaden sposób nie można jej było wydostać na powierzchnię. Dopiero gdy dwóch, trzech chłopów wkroczyło do rzeki i kijami pomogło podholować do brzozy zaplątany przedmiot — tajemnicza się wyjaśniła. A właściwie dopiero teraz powstała prawdziwa zagadka.

Oczym zdumionych dzieci ukazał się spory wrzek, pełen jakichś kanciastych i twardych przedmiotów. Rozwiązano go czym prędzej i wydobyto zeń: butelki z wodką, spirytusem, flakony z wodą kolońską, oliwą itp.

Ruszyliśmy z tym wszystkim do komisariatu — zdecydowano i cała gromadka przegnowawszy na ten dzień z rybołówstwa, ruszyła w drogę powrotną do wsi.

Akcja
zaczyna się

Tajemniczy połów większych dzieci był bezpośrednią przyczyną zwołanej pewnego wieczoru narady grupy oficerów KW MO w Białymstoku. Od dłuższego czasu nadchodziły do Komendy meldunki o napadach rabunkowych dokonywanych nocą przez nieznaną i zamaskowaną grupę sprawców. Dotychczas nie udało się nikogo wykryć. Wiedzieliśmy tylko, że rabusie posiadają broń palną i że jest ich kilku. No i teraz ten worek. Uczestnicy narady zgodnie przyjęli też, że ukryty w wodzie towar, może pochodzić z rabunku dokonanego przez tych właśnie ludzi.

Na naradzie zaproponowano stworzenie specjalnej grupy oficerów Komendy Wojewódzkiej, złożonej z funkcjonariuszy pionu kryminalnego i pionu bezpieczeństwa,

której zadaniem byłoby wyśledzenie i zlikwidowanie bandyckiej szajki.

Nad Bugiem

Po drugiej stronie Bugu, już na terenie województwa warszawskiego, można było ubiegłego lata dość często widzieć milicjanta z psem. Pies na długiej smyczy z nosem przy ziemi nadbiegał zawsze z kierunku jednej z okolicznych wiosek. Działo się to zawsze wtedy, kiedy wiodło o było, że poprzedniej nocy dokonano napadu na sklep, Urząd Pocztowy, lub Prezydium GRN.

A napadów było немало. Pies rozpoczynał swą „prace” kolejno we wsi Białobrzegi, Dziezbry, Zasków, Gródek, a kończył ją nieodmiennie przy brzegu rzeki. Tu ślady się urywały.

Ta prawidłowość nasunęła tropicielom przestępstw grupie myśli, że rabusie pochodzą na pewno z terenu województwa białostockiego, że jedynie dla uniknięcia podejrzeń działają na „obcym podwórku”.

W ten sposób postanowiono otoczyć obserwacją mieszkańców niektórych wsi w powiecie siemiatyckim. Na uwagę zasługują również badania, w jaki sposób dzieje przeprowadzają się przez rzekę.

Wówczas zwrócono uwagę na szczegóły, który dotychczas uszedł uwagi wszystkich: Jo-

zef Zgiet nosił wydatne wazy! Jednocześnie świadkowie kategorycznie stwierdzali, że żaden z pozostałych rabusiów nie miał wąsów.

Zgietowe wazy stały się więc w rękach milicji mocnym atutem.

Mniej więcej w tym samym czasie ustalono, że co pewien czas kilka osób z okolicznych wsi znika na 2-3 dni z domów. Osoby te zmieniły się: raz znikała jedna trójka, kiedy indziej inna. Wreszcie wczesnym rankiem ktoś zobaczył na rzecie łódkę płynącą w kierunku „białostockiego” brzozy...

Celem przyjęcia sygnałów, wysyłanych z sztucznego satelity ziem, można stosować jako anteny pół falowe dipole, a także petlicowe wibratory, które już znalazły zastosowanie do odbioru telewizyjnego, a na odłogach strzelano w okna Prezydium GRN. Jak widać przestępcy czuli się pewni.

Tymczasem się osaczająca szajkę zwirowała się coraz bardziej. Właścivie można już było przystąpić do jej likwidacji.

10 maja br. dokonano trzech jednocześnie aresztowań w trzech wsiach powiatu siemiatyckiego: Grannem, Leśnikach i Osnowcu. Wydrze ucieko lech pod kluczem znalazł się Józef Zgiet, Wydrze Wincenciak i Czesław Marcinak. W dwa dni potem przybył im do towarzyszy Jan Zdunek, schwytyany aż w Szczecinie, dokąd zdążył już w międzyczasie „wymigrować”.

W „trzech rzucił” przymknęto pozostałych członków bandy: braci Popławskich z Głęboczka, Kazimierza Brusia i Michała Parzonkę z Leśnika oraz Jana Byświeckiego, mieszkańca województwa warszawskiego, właściciela łódki i jednocześnie uczestnika napadów.

Na „uzbrojeniu” bandy znajdowały się dwa ręczne karabiny maszynowe (radziecki i czeski) oraz 5 pistoletów (dwa Visy i 3 TT) i kilkadziesiąt amunicji. Wszystko to wraz z dobraną „8-tką” rabusiów oczekuje obecnie na rozprawę, jaka odbędzie się niebawem przed jednym z sądów warszawskich.

W. B.

Przygotowanie się do nasłuchu sygnałów

Dla prowadzenia nasłuchu odbiornik włącza się wcześniej, by ustaliła się odpowiednia czystość heterodyny, następnie przeprowadza się poszukiwanie sygnału.

W. B.

Przygotowanie się do nasłuchu sygnałów

Dla prowadzenia nasłuchu odbiornik włącza się wcześniej, by ustaliła się odpowiednia czystość heterodyny, następnie przeprowadza się poszukiwanie sygnału.

W. B.

Przygotowanie się do nasłuchu sygnałów

Jak odbierać sygnały
wysyłane
ze sztucznego księżycyca?

Już wkrótce zostanie wysłany w przestrzeń sztuczny satelita ziem. Wystany zostanie zarówno przez Związek Radziecki jak i USA. Będzie on krążył dookoła ziemi i wysłał przez radioaparaturę nadawczą sygnały. Będzie podana przez prasę i radio. Będzie również podany czas i dzień kiedy to, ważne dla ludzkości przedsięwzięcie nastąpi.

Bardzo ważnym będzie ustalenie według dokładnego sprawdzonego czasu chwili odbioru oraz czasu, gdy sygnał stanie się najgłośniejszy oraz kiedy zacinie.

Z powodu specyfiki rozchodzenia się fal krótkich w ionosferze sygnał może ukazywać się skokami lub też nieoczekiwanie zanikać.

Szczególną wartość wyników nasłuchu sygnałów będą miały wówczas, gdy zostaną utracone przy pomocy magnetofonu.

Dopuszczalne jest wykonanie takich dipoli nie tylko z metalowych (najlepiej mosiężnych rurek) lecz także i z miedzianej antenowej linki lub też z miedzianego przewodu izolowanego na dwóch izolowanych podporach. Fioler antenowy (doprowadzenie z anteny do odbiornika) może być wykonany ze zwykłego przewodu oświetleniowego, lecz przy dużej długości fiolera należy wykonać z kabla wysokiej czystości dopasowanego do anteny przy pomocy kolanka w kształcie literu U.

Najprostszą anteną może być wykonana z kabla telewizyjnego typu KATB 300 według rys. nr 2. Wywniary i sposób jej wykonania podają się na szkicu. Rozmiar na tym rysunku podany jest dla anteny na długość fali 7,5 m. Dla 15 metrowej fali długość anteny i wysokość zawieszania powinna być podwojona.

Anteny takie należy ustawić na zewnątrz pomieszczenia w kierunku północ — południe.

Przygotowanie się do nasłuchu sygnałów

Dla prowadzenia nasłuchu odbiornik włącza się wcześniej, by ustaliła się odpowiednia czystość heterodyny, następnie przeprowadza się poszukiwanie sygnału.

W. B.

Przygotowanie się do nasłuchu sygnałów

Dla prowadzenia nasłuchu odbiornik włącza się wcześniej, by ustaliła się odpowiednia czystość heterodyny, następnie przeprowadza się poszukiwanie sygnału.

W. B.

Przygotowanie się do nasłuchu sygnałów

Znakiem nieomylnym zjawienia się satelity ziem będzie służący przerwany ton z okresem 0,2 — 1,5 sekundy.

Odbiór siły sygnału będzie stopniowo narastał, osiągając w pewnej chwili największe nasilenie.

Długotrwałość jednego nasłuchu będzie zależała od czułości odbiornika. Wynosić będzie od 5 do 10 minut.

Bardzo ważnym będzie ustalenie według dokładnego sprawdzonego czasu chwili odbioru oraz czasu, gdy sygnał stanie się najgłośniejszy oraz kiedy zacinie.

Z powodu specyfiki rozchodzenia się fal krótkich w ionosferze sygnał może ukazywać się skokami lub też nieoczekiwanie zanikać.

Szczególną wartość wyników nasłuchu sygnałów będą miały wówczas, gdy zostaną utracone przy pomocy magnetofonu.

Dopuszczalne jest wykonanie takich dipoli nie tylko z metalowych (najlepiej mosiężnych rurek) lecz także i z miedzianej antenowej linki lub też z miedzianego przewodu izolowanego na dwóch izolowanych podporach. Fioler antenowy (doprowadzenie z anteny do odbiornika) może być wykonany ze zwykłego przewodu oświetleniowego, lecz przy dużej długości fiolera należy wykonać z kabla wysokiej czystości dopasowanego do anteny przy pomocy kolanka w kształcie literu U.

Najprostszą anteną może być wykonana z kabla telewizyjnego typu KATB 300 według rys. nr 2. Wywniary i sposób jej wykonania podają się na szkicu. Rozmiar na tym rysunku podany jest dla anteny na długość fali 7,5 m. Dla 15 metrowej fali długość anteny i wysokość zawieszania powinna być podwojona.

Anteny takie należy ustawić na zewnątrz pomieszczenia w kierunku północ — południe.

Przygotowanie się do nasłuchu sygnałów

Dla prowadzenia nasłuchu odbiornik włącza się wcześniej, by ustaliła się odpowiednia czystość heterodyny, następnie przeprowadza się poszukiwanie sygnału.

W. B.

Przygotowanie się do nasłuchu sygnałów

Dla prowadzenia nasłuchu odbiornik włącza się wcześniej, by ustaliła się odpowiednia czystość heterodyny, następnie przeprowadza się poszukiwanie sygnału.

wykonanej (według rys. 2), cz



Nowy konkurs 8 strony pod nazwą „Kto rano wstaje...”

Skończyły się wakacje, powoli jesień zagląda nam coraz śmielej w oczy, a wraz z tym przychodzą dłuższe wieczory. I co Wy na to? Bo my na długie wieczory mamy dla Was gotowe zajęcia. Otóż wracamy do naszych cotygodniowych konkursów „8 strony”. Co tydzień nagrody! Co tydzień rozrywka!

Czekamy na rozwiązania, listy i uwagi. Piszcie, co chcecie widzieć w naszych konkursach. Jakże one mają być, trudne czy łatwe, krótkie czy długie, pisane czy rysowane? Pamiętajcie nasz adres: „Gazeta Białostocka”, Białystok, ul. Kilińskiego 15 „8 strona — redakcja konkursów”.

A teraz nasz pierwszy po wakacjach konkurs pt. „KTO RANO WSTAJE...”

Interesuje Was zapewne, dlaczego „kto rano wstaje”. Otóż dlatego, że kto rano wstaje i zabiera się do rozwiązania naszego konkursu temu redakcja... BUDZIK daje, oczywiście w drodze losowania. Poza budzikiem damy także 10 pięknych NAGRÓD KSIĄŻKOWYCH.

A oto i sam konkurs. Niżej drukujemy cztery zdania — niby przysłowia. Zdania te ułożone są z niektórych członów 6 innych prawdziwych przysłów. Zadanie uczestników konkursu polega na tym, żeby te 6 przysłów odgadnąć, wpisać je w pełnym brzmieniu na kupon konkursowy i nadesłać do redakcji. A oto zdania konkursowe:

1. Goły Polak z głupim się nie boi znaleźć.
2. Mądry lepiej rękę myje.
3. Z mądrym bliższa to-

bie niż drugiemu kamizelka.

4. Nie czyn rozboju po szkodzie.

Odpowiedzi należy nadsyłać do środy dn. 25 września na adres redakcji z dopiskiem: „Konkurs 8-ej strony”.



Psychopatka i Księżyc

Zdaniem psychologów, pierwsi pasażerowie rakiety

na Księżyc winni być z uwagi na długość lotu starannie dobrani również z punktu widzenia psychologicznego. W Związku Radzieckim przeprowadzono podobno w specjalnych, przypominających warunki panujące w rakiecie, kabinach eksperymenty, mające wykazać jakie pary osób najlepiej zniosłyby długie miesiące samotności: dwaj mężczyźni, dwie kobiety czy niezamężna para.

Amerykański psycholog, dr Harold Pepiński, uważa natomiast, że najwłaściwszą dla pierwszego lotu na Księżyc byłby „kobieta psychopata z chorobliwą skłonnością do samotności, niewielkiego wzrostu i z dyplomem Wyższej Szkoły Technicznej w Massachusetts”.

Sztuczny ryż

Jedną z fabryk szwajcarskich rozpocząć ma w najbliższym czasie produkcję sztucznego ryżu. Do produkcji użyty ma być maniok, mączka arachidowa oraz niewielkie ilości zboża. Indie, które otrzymują transporty tego ryżu, mają orzec czy sztuczny ryż jest równie dobry w smaku jak ryż naturalny.

Buwa i tak...



Rejestracja świętych

W najbliższym czasie przeprowadzona zostanie w Indiach ogólnokrajowa rejestracja „świętych ludzi”. „Prawdziwym świętym” wydane będą specjalne dowody tożsamości. Taką decyzję podjęło ostatnio na dwudniowym posiedzeniu w New Delhi kierownictwo Eharat Sadhu Samaj, „Indyjskiego Stowarzyszenia Sadhu”. „Sadhu” to „święty człowiek”, który życie swoje poświęcił religii i służbie ludzkości.

Prawdziwy Sadhu jest znaczącą Hinduiźm — głównej religii narodów Indii. Zdobywa on wiedzę dzięki naukom „Rishi, czyli „nauczycieli”, należących do kręgu najbardziej tajemniczych w sprawy religii. Prawdziwy Sadhu wyrzeka się wszelkich rozkoszy doczesności.

Jednakże obok prawdziwych „Rishi” i „Sadhu” jest wielu oczekujących, którzy autoritet i przywileje „świętych ludzi” wykorzystują dla

celów przestępczych, jak wyłudzenie pieniędzy, narzucanie swej władzy itp. Wprowadzenie rejestracji i „dowodów tożsamości” ma przeciwdziałać tego rodzaju oszustwom. (w)

Ex — mężczyzna rekordzista w zawodach samochodowych



Shelley Walsh, Worshire (W Brytania). — Pani Roberta Cowell ustanowiła nowy rekord w wyścigach samochodowych kobiet. Nie byłoby w tym ostatecznie nic niezwykłego, gdyby nie fakt, że jeszcze 6 lat temu zawodniczka ta nie istniała... jako kobieta. Była ona bowiem mężczyzną-pilotem, który zresztą również zdobył sławę na torach wyścigowych.

CAF

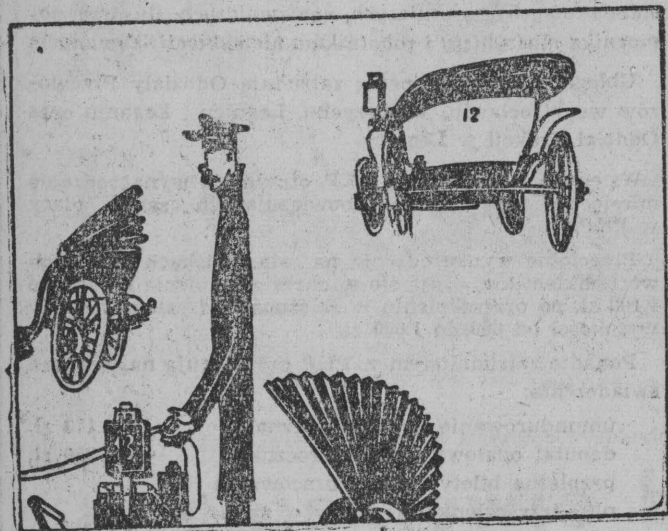
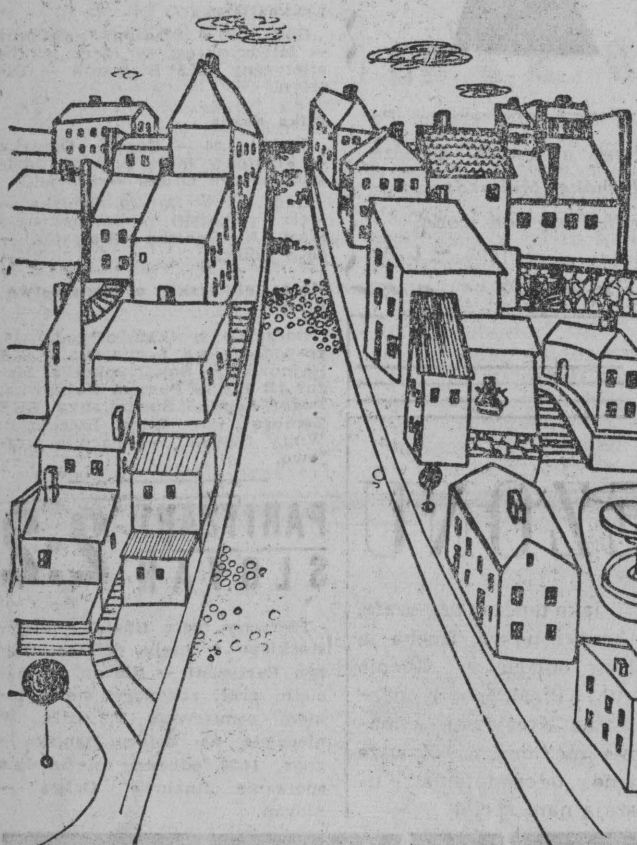
KUPON KONKURSOWY

1. _____
2. _____
3. _____
4. _____
5. _____
6. _____

Nazwisko i imię _____

Adres: _____

OBRAZKI z ulic MOJEGO MIASTA



Rys. Jerzy Lengiewicz

ROZRYWKI umysłowe

Redaguje Zofia Sowulewska Zadanie II - Zagadka

ZAGADKA

Małe zwierzątko z zainkiem,
Będzie tkaniną znaną,
Gładką i deseniową,
Z bawełny zawsze tkaną.

Rozwiązania prosimy nadsyłać do dnia 30 bm. Prawidłowe rozwiązanie oraz nazwiska Czytelników, którzy

wylosowali nagrody książkowe — zamieścimy w numerze z 5-6 października br.